

Paulina Koperna

Uniwersytet Pedagogiczny im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie

ORCID: 0000-0002-9565-6082

## **Mężczyzna nauczyciel edukacji przedszkolnej – kategoria nieobecna w dyskursie akademickim w Polsce**

### **Male kindergarten teacher – the category absent in the academic discourse in Poland**

#### **Wstęp**

Rzeczywistość edukacyjna stanowi szerokie pole badawcze dla naukowców zajmujących się pedagogiką oraz przestrzeń do działania dla praktyków. Na praktykę edukacji, przedmiot badań pedagogiki, składa się wiele zjawisk, wśród których można wymienić: „działanie instytucji edukacyjnych, stosunki międzyludzkie w nich panujące, zmiany zachodzące w ludziach poddanych oddziaływaniom edukacyjnym itd.” (Rubacha, 2008, s. 18). Przedmiotem zainteresowań badaczy mogą być różne konteksty edukacyjne, prawidłowości rozwoju człowieka na różnych etapach edukacji czy też warunki uczenia się i funkcjonowania ucznia w rozmaitych instytucjach edukacyjnych i środowiskach wychowawczych, a także działania pedagogów, ich warsztat pracy, sytuacja życiowa i inne. Interesujące jest również badanie instytucji edukacyjnych czy politycznych, kulturowych i społecznych uwarunkowań praktyki edukacyjnej, w tym nierówności czy zjawisk patologicznych w obrębie edukacji. Warto zauważyć, że zainteresowania pedagogów badaczy obejmują zarówno formalne, jak i nieformalne oddziaływania edukacyjne. Praktyka edukacyjna jako przedmiot badań jest więc niezwykle zróżnicowana (Rubacha, 2008). Wydawać by się zatem mogło, że opisane, odkryte czy wyjaśnione zostały już niemal wszystkie zjawiska dziejące się w obrębie rzeczywistości edukacyjnej. Jednakże ze względu na to, iż pedagogika

jest stosunkowo młodą, ciągle rozwijającą się nauką, istnieje wciąż wiele obszarów wymagających rozpoznania, zainteresowania. Do kategorii nieobecnych w edukacji, zarówno w obszarze badawczym, jak i w praktyce, które warto byłoby poddać analizom, należy kategoria mężczyzny nauczyciela edukacji przedszkolnej.

Zawód oraz osoba nauczyciela stanowią przedmiot badań pedeutologów. Jest to obszar dobrze poznany, a w zakresie pedeutologii odnaleźć można liczne publikacje, w których autorzy podejmują się analiz dotyczących bardzo wielu aspektów funkcjonowania nauczycieli zarówno jako grupy zawodowej, jak i poszczególnych jednostek (m.in. Henryka Kwiatkowska, Alicja Anna Kotusiewicz, Stanisław Dylak, Wanda Dróżka, Maria Dudzikowa, Maria Czerepaniak-Walczak, Robert Kwaśnica, Bogusława Dorota Gołębnik, Mirosława Nowak-Dziemianowicz, Jolanta Szempruch, Beata Pitula, Hanna Kędzierska, Jarosław Michalski, Joanna Małgorzata Łukasik, Stefan Tomasz Kwiatkowski i Beata Jakimiuk). Profesja nauczycielska również pozostaje ważnym polem badawczym dla naukowców. W Polsce niewiele jest jednak prac związanych z analizą sytuacji osób pełniących rolę zawodową nauczyciela w kontekście różnic wynikających z płci. Autorzy publikacji, w których podejmowana jest ta problematyka, zwykle koncentrują się na uczniach (chłopcach i dziewczętach) oraz nauczycielkach. Wydaje się, że w pracach z zakresu pedeutologii zagadnienia związane z różną płcią osób wykonujących zawód nauczyciela pozostają poza głównym obszarem zainteresowań. Analizy dotyczą często całej grupy zawodowej jako kolektywu bądź obejmują zestawy pożądaných cech czy kompetencji istotnych dla tej profesji. Warto w tym miejscu zwrócić uwagę, że wybór charakterystyk przypisywanych nauczycielom wskazuje raczej na to, że badacze mają na myśli przeważnie kobiety. Pomimo tego, że kompetencje, które nauczyciel zdobywa w toku kształcenia formalnego, a następnie doskonalenia zawodowego, są takie same zarówno dla kobiet, jak i dla mężczyzn, określone w odpowiednich aktach prawnych i dokumentach jednostek odpowiedzialnych za kształcenie nauczycieli, to już pożądane cechy dobrego nauczyciela, zwłaszcza uczącego na niższych etapach edukacyjnych, zdają się typowe dla kobiet (Pankowska, Chomczyńska-Rubacha, 2015; Pankowska, 2014; Nowak, 2009).

Celem niniejszego artykułu jest zwrócenie uwagi na potencjalne przyczyny tego, iż mężczyzna nauczyciel edukacji przedszkolnej stanowi kategorię nieobecną zarówno w dyskursie naukowym, jak i w praktyce edukacyjnej. Ponadto zostaną w nim przedstawione istniejące wyniki badań nad tym zagadnieniem, również w kontekście potrzeb ujawniających się na gruncie praktyki, a odnoszące się do obecności mężczyzn w edukacji niższego szczebla.

## Potencjalne przyczyny nieobecności kategorii mężczyzny nauczyciela edukacji przedszkolnej w dyskursie naukowym w Polsce

Zawód nauczyciela edukacji przedszkolnej jest silnie sfeminizowany, nie tylko w Polsce, ale i na świecie. W 2019 roku mężczyźni stanowili jedynie 2,1% wszystkich nauczycieli edukacji przedszkolnej w Polsce (Organisation for Economic Co-operation and Development, 2021), podczas gdy średnia dla wszystkich krajów udostępniających dane dla Organisation for Economic Co-operation and Development (OECD) wynosiła 3,8%. Najwięcej mężczyzn pracuje na stanowiskach nauczyciela w przedszkolach w Królestwie Niderlandów (12%), najmniej zaś na Węgrzech i Słowacji (0,4%).

Mając na względzie powyższe dane, zasadne jawi się pytanie, czym spowodowana jest ta nieobecność zagadnień związanych z mężczyznami pracującymi na stanowisku nauczyciela edukacji przedszkolnej w dyskursie naukowym oraz praktyce edukacyjnej.

Wydaje się, że nieujmowanie perspektywy mężczyzn w opracowaniach teoretycznych i (przede wszystkim) badawczych może wynikać z różnych przyczyn. Wśród nich można wymienić np.: 1) koncentrację badaczy na analizach związanych z nierównością płci w kontekście feminizacji zawodu nauczyciela i trudności, z jakimi mierzą się kobiety na rynku pracy, 2) ograniczony dostęp do próby badawczej, 3) zwracanie uwagi na prowadzenie badań w orientacji ilościowej, w której celem jest poszukiwanie trendów, tworzenie generalizacji, wyjaśnianie bądź przewidywanie zjawisk, niekoniecznie zaś koncentracja na aspektach wyjątkowych, niecodziennych, typowych dla strategii jakościowej.

Płeć oraz nierówności z niej wynikające to kategorie istotne z punktu widzenia nauk społecznych, m.in. socjologii, *gender studies* czy psychologii (por. np. Buczkowski, 2012). Analizom są poddawane również zagadnienia nierówności płci w edukacji. Płeć jest kategorią znaczącą w kontekście różnicowania uczniów i uczennic przez nauczycieli oraz odmiennego, choć nie zawsze uświadomionego ich traktowania (Konarzewski, 2012). Jak wskazuje Krzysztof Konarzewski (2012), „na przestrzeni życia od niemowlęstwa do dorosłości dziewczynki w porównaniu z chłopcami mają lepszy start, ale gorsze osiągnięcia końcowe. W przedszkolu i szkole podstawowej nauczyciele wyżej oceniają postępy w nauce u dziewcząt niż u chłopców. W szkole średniej i wyższej różnice te zacierają się, a nawet odwracają. Wśród dorosłych odnajdujemy dobrze znany splot zjawisk zwany dyskryminacją płciową, w tym fakt, iż statystycznie rzecz biorąc, kobiety zajmują pozycje o niższym statusie zawodowym niż mężczyźni” (Konarzewski,

2012, s. 114). Problematyka dyskryminacji kobiet, w tym na rynku pracy, również znajduje swoje odzwierciedlenie w licznych publikacjach i analizach (por. np. Mandal, 2007; Lisowska, 2008). Wieloletnia, ugruntowana przez tradycję i kulturę niższa pozycja kobiet wyzwoliła w żeńskiej części społeczeństwa siłę do walki o własne prawa w ramach kolejnych fal ruchów feministycznych, co z kolei zaowocowało poczuciem zagrożenia u mężczyzn oraz „kryzysem męskości”. Obecnie więc można wskazywać na duże przemiany w zakresie definiowania ról społecznych związanych z płcią. Wszystkie te zjawiska stanowią niezmiernie ciekawe pola dla badań przedstawicieli nauk społecznych. Ze względu na dominującą przez setki lat pozycję mężczyzn w niemal wszystkich obszarach życia społecznego, politycznego i gospodarczego to zainteresowanie sytuacją kobiet oraz ich różnorodną aktywnością w poszczególnych sferach funkcjonowania w świecie współcześnie jest uzasadnione. Z drugiej jednak strony obecne przemiany społeczne dotyczą również mężczyzn. Nie tylko „kryzys męskości”, lecz także nowe ruchy męskie, przemiany w obrębie realizacji roli ojca czy zmiany związane z postrzeganiem pracy zawodowej to zagadnienia interesujące badawczo.

Przemiany społeczne i kulturowe obecnie pozwalają się realizować zarówno kobietom, jak i mężczyznom w sposób zindywidualizowany, na wielu płaszczyznach oraz w różnych rolach społecznych. Nowe możliwości przejawiają się także w wybieraniu przez mężczyzn zawodów dotychczas uważanych za typowo kobiece, choć nie jest to jeszcze powszechne zjawisko. Ma to również związek z przemianami obejmującymi postrzeganie pracy zawodowej przez samych mężczyzn. Zmiany w tym zakresie obejmują wzrost znaczenia techniki, elektroniki, a zatem informatyzację i automatyzację pracy (Czaja-Chudyba, Drwał, Włoch, 2017). Siła fizyczna nie jest już najważniejszym wyznacznikiem męskości, a „rewolucja elektroniczna sprawia, że pojawiają się nowe wzory zachowań mężczyzn związane z pracą. Sukces w pracy zawodowej jest nadal ważnym elementem tożsamości męskiej, ale sama praca przestaje być sednem tożsamości” (Arcimowicz, 2008b, s. 29). Według Krzysztofa Arcimowicza (2008a, s. 31) tradycyjna koncepcja męskości z przymusem rywalizacji i dominacji stanowić może zagrożenie dla mężczyzn i przysparzać im wielu problemów (jak np. nadmierny stres i brak możliwości realizowania się w sferach innych niż zawodowa) oraz powodować konieczność radzenia sobie ze stereotypami, wśród których wciąż popularny jest ten określający „prawdziwego mężczyznę” jako dobrze zarabiającego żywiciela rodziny. Tradycja ta bywa również oceniana przez mężczyzn negatywnie – jako „opresyjny wzorzec kulturowy”. Współcześnie mężczyźni chcą więc odejść od tej tradycyjnej wizji również w sferze zawodowej i zaczynają cenić sobie odpoczynek

i czas wolny (Arcimowicz, 2008a). Od pewnego czasu realizują się również w zawodach sfeminizowanych, co pozwala im działać także zgodnie z własnymi zainteresowaniami i potencjałem (por. Czaja-Chudyba, Drwal, Włoch, 2017).

W kontekście znacznej feminizacji zawodu nauczycielskiego można zaryzykować stwierdzenie, że sytuacja związana z dyskryminacją ze względu na płeć na rynku pracy w pewien sposób się odwróciła i w tym aspekcie dotyka mężczyzn. Pomimo chęci podjęcia zatrudnienia w zawodach zdominowanych przez kobiety mogą oni bowiem spotkać się z różnorodnymi trudnościami czy stereotypami. Przemiany związane z koncepcjami męskości i stereotypowymi wizerunkami mężczyzn przebiegają bowiem wolniej, niż dzieje się to w przypadku koncepcji kobiecości i stereotypów związanych z kobietami. Nie sprzyja to więc szybkiemu napływowi mężczyzn do profesji sfeminizowanych. Jest to powolny proces również dlatego, że jak zauważa Krzysztof Arcimowicz, „wybór takiego zawodu przez mężczyznę jest często postrzegany jako dewaluacja statusu, nie przypisuje się takiej decyzji żadnych pozytywnych wartości. Mężczyźni znacznie rzadziej podejmują pracę w zawodach, które stanowią domenę kobiet, niż vice versa” (Arcimowicz, 2008a, s. 31). Należy zaznaczyć, że owo obniżenie statusu wiąże się ze skojarzeniami na temat pracy kobiet, wśród których na pierwszy plan wysuwają się ich niższe zarobki (w porównaniu do mężczyzn) oraz liczne problemy kobiet na rynku pracy, wśród których niewątpliwie należy wymienić zjawiska tzw. szklanego sufitu czy lepkiej podłogi (por. Mandal, 2007; Lisowska, 2008). Zatem pomimo iż zawód nauczyciela formalnie mogą podejmować zarówno kobiety, jak i mężczyźni, ci ostatni, mimo chęci, nie decydują się na jego wykonywanie często z przyczyn ekonomicznych oraz związanych właśnie ze statusem tej profesji, a także z powodu obecnych wciąż w społeczeństwie stereotypów na temat płci, wskazującymi, kim jest „prawdziwy mężczyzna” i jaki zawód powinien wykonywać.

Wydaje się, że problematyka ta pozostaje wciąż poza głównym zainteresowaniem przedstawicieli nauk społecznych, szczególnie zaś pedagogiki, która jest zdominowana przez obszary badawcze związane z sytuacją kobiet.

Nieujmowanie perspektywy mężczyzn w pracach teoretycznych i badawczych może wynikać również z dość prozaicznego powodu, mianowicie z ograniczonego dostępu do próby badawczej, co wiąże się z feminizacją zawodu nauczyciela, szczególnie na niższych szczeblach edukacji. Pomimo tego, że grupa nauczycieli, w tym oczywiście nauczycieli edukacji przedszkolnej, jest liczna, a dane o osobach zatrudnionych w publicznych szkołach, przedszkolach i placówkach dostępne są dzięki Systemowi Informacji Oświatowej, dotarcie do mężczyzn nauczycieli edukacji przedszkolnej, potencjalnych uczestników badań, nie jest

łatwe. Dość zaskakujące są trudności z uzyskaniem informacji na temat liczby mężczyzn zatrudnionych na stanowisku nauczyciela edukacji przedszkolnej od przedstawicieli kuratoriów oświaty (jednostek nadzoru pedagogicznego) bądź organów prowadzących. Autorka niniejszego artykułu w ramach prośby o udostępnienie informacji publicznej na podstawie artykułu 61 Konstytucji RP w lipcu 2020 roku wysłała zapytanie o liczbę mężczyzn zatrudnionych w publicznych przedszkolach na stanowisku nauczyciela edukacji przedszkolnej do wszystkich kuratoriów oświaty w Polsce oraz do 66 największych miast (kryterium wyboru stanowiło posiadanie statusu miasta na prawach powiatu bądź miasta wojewódzkiego). Okazało się, że kuratoria oświaty nie dysponują takimi danymi, przy czym jedynie przedstawiciele trzech kuratoriów odpowiedzieli na zapytanie. Z informacji zwrotnych uzyskanych z urzędów miast wynika, że w Polsce zatrudnionych na stanowisku jest nieco poniżej 100 mężczyzn, co stanowiłoby dużo mniejszy odsetek niż wskazywane przez OECD 2,1%. Należy zatem przyjąć, iż udostępnione dane są niepełne. Trudności z dotarciem do próby badawczej związane są również z uzyskaniem informacji o tym, w jakiej placówce (przedszkolu, oddziale przedszkolnym, zespole szkolno-przedszkolnym itp.) zatrudniony jest mężczyzna, a wreszcie ze zgodą na udział w badaniach naukowych samego potencjalnego uczestnika.

Powyższy kłopot łączy się z trzecią wskazaną wcześniej trudnością. Ograniczone możliwości dotarcia do próby badawczej implikują niemal konieczność podjęcia decyzji o nielosowym doborze próby, co dość mocno ogranicza wybór ilościowej strategii badawczej. Najbardziej prawdopodobnymi doborami próby do badania mogą być dobór dogodny, ochotniczy bądź poprowadzony metodą „kuli śnieżnej”. Skutkuje to koniecznością wzięcia pod uwagę ograniczeń związanych ze specyficznymi cechami potencjalnych uczestników badań, które mogą zniekształcać wyniki analiz (Brzeziński, 2021). Taka sytuacja prowadzi może do uzasadnionego wyboru orientacji jakościowej, a w jej ramach prowadzenia badań interpretatywnych, „rozumiejących”, których celem jest opis, charakterystyka pewnych wyjątkowych, unikatowych fenomenów. Jednak zgodnie z paradygmatem jakościowym wyniki tego typu badań nie uprawniają do dokonywania generalizacji, co również utrudnia tworzenie nowych czy potwierdzanie istniejących teorii naukowych.

Podsumowując, można zatem stwierdzić, że przyczyną marginalizacji problematyki mężczyzn nauczycieli edukacji przedszkolnej w dyskursie naukowym jest znikoma liczba mężczyzn mogących stanowić ważną próbę badawczą,

a w szerszym rozumieniu – feminizacja zawodu nauczyciela, również wynikająca z różnych przyczyn.

Dociekliwość badacza i ciekawość poznawcza każą jednak przedstawicielom nauk społecznych prowadzić poszukiwania naukowe mimo różnorodnych trudności. Może to stanowić niezwykle interesujący obszar badawczy, tym bardziej, iż coraz więcej mężczyzn podejmuje decyzję (również pomimo trudności), aby realizować się zawodowo na stanowiskach takich jak pielęgniarz, pracownik socjalny, nauczyciel nauczania początkowego oraz wyższych etapów edukacyjnych czy pracownik administracyjny niższego szczebla (Fuszara, 2008; Jankowska, 2008).

### **Przegląd badań dotyczących zagadnień związanych z funkcjonowaniem mężczyzn na stanowisku nauczyciela edukacji przedszkolnej**

Pomimo wskazanych wcześniej ograniczeń i możliwych przyczyn braku szczególnego zainteresowania badawczego można dostrzec, że problematyka mężczyzn pracujących na stanowisku nauczyciela wychowania przedszkolnego zarówno w Polsce, jak i na świecie zaczyna zyskiwać uwagę badaczy (por. Nowosad, Tomasik-Abdelsamie, 2020).

W Polsce sytuacja mężczyzn nauczycieli edukacji przedszkolnej jako odrębna kategoria badawcza jest zagadnieniem wymagającym dokładnych eksploracji. Przedstawiciele płci męskiej realizujący się w roli nauczycieli nieco wyższych etapów edukacyjnych doczekali się zainteresowania badaczy, które może w przyszłości wzrastać i obejmować w sposób kompleksowy również specjalistów pracujących na coraz niższych szczeblach edukacyjnych. Poniżej zaprezentowane zostaną wyniki kilku wybranych badań obejmujących omawianą problematykę. Niektóre analizy dotyczą jednak mężczyzn nauczycieli edukacji wczesnoszkolnej, a zatem pracujących z dziećmi nieco starszymi niż te, które uczęszczają do przedszkoli.

Interesujące badanie na temat mężczyzn w edukacji wczesnoszkolnej zostało przeprowadzone przez Iwonę Czaję-Chudybę, Beatę Drwał oraz Magdalenę Włoch wśród 130 nauczycieli klas I–III, doskonalących swoją wiedzę w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie (Czaja-Chudyba, Drwał, Włoch, 2017). Uzyskane wyniki świadczą o tym, że badane osoby uważają, iż „cechami dystynktywnymi, wyróżniającymi specyfikę pracy nauczyciela-mężczyzny są: opanowanie, spokój, cierpliwość (12% odpowiedzi), kreatywność, elastyczność i spryt (11% odpowiedzi), tolerancja i wyrozumiałość, mała «drobiazgowość» (10% odpowiedzi), utrzymywanie większego



respektu, szacunku, autorytetu, posłuszeństwa, konsekwencja, stanowczość (7% odpowiedzi), ład, odpowiedzialność, porządek, zorganizowanie (7% odpowiedzi). Najbardziej pojawiały się bardziej «kobiece» cechy, takie jak: wrażliwość, dobra współpraca z rodzicami, indywidualne traktowanie uczniów (cechy te były wymieniane przez pojedyncze osoby). Badane nie wskazały żadnej cechy o zabarwieniu pejoratywnym” (Czaja-Chudyba, Drwał, Włoch, 2017, s. 29). Nieco inaczej kształtowały się wyniki w sytuacji, gdy badane osoby charakteryzowały nauczycieli mężczyzn, z którymi zetknęły się na swojej ścieżce edukacyjnej. Mężczyźni jako nauczyciele spotykani byli raczej na wyższych etapach edukacyjnych, na niższych zaś (edukacja wczesnoszkolna) byli to najczęściej katecheci oraz nauczyciele wychowania fizycznego. Jedynie dwie osoby uczestniczące w badaniu wskazały, iż ich wychowawcą i nauczycielem wiodącym w klasach I–III był mężczyzna. „Wśród wskazanych cech, które charakteryzowały styl pracy i zachowanie mężczyzn nauczycieli, także i w tym przypadku dominowały te, które łączyć można z: opanowaniem, tolerancją, «luzem», poczuciem humoru, mniejszą nerwowością, konsekwencją, stanowczością, wytrwałością i asertywnością, znacznie częściej pojawiały się tu jednak także cechy negatywne ( $\frac{1}{3}$  wszystkich wypowiedzi), najczęściej takie jak: «apodyktyczny», «despotyczny», «władczy», «groźny», «surowy», «budzący postrach»; «niesprawiedliwy»; «nerwowy», «niecierpliw», «nieopanowany» (Czaja-Chudyba, Drwał, Włoch, 2017, s. 29–30). Co ciekawe, obraz „rzeczywisty” (taki, z którym uczestnicy badania zetknęli się w przeszłości w szkole) mężczyzny nauczyciela różni się nieco (na niekorzyść) od obrazu nauczyciela „idealnego”. Pojawiają się w tej charakterystyce bowiem cechy negatywne, co może świadczyć o niekoniecznie przyjemnych doświadczeniach edukacyjnych uczestników badań z nauczycielami płci męskiej.

Wiele ze wskazanych cech w prezentowanych badaniach raczej potwierdza więc stereotyp mężczyzny „twardego”, „dominującego”, „stanowczego i konsekwentnego”, „asertywnego” oraz budzącego respekt i dbającego o swój autorytet u dzieci. Uzasadnienia takiego stanu rzeczy autorki upatrują w tym, iż stereotypowy wizerunek mężczyzny obecny jest częściej wśród przekonanych osób o niskim lub średnim wykształceniu, zaś właśnie w takich środowisk (niskie lub średnie wykształcenie rodziców) pochodzą bardzo często nauczyciele edukacji wczesnoszkolnej.

Interesujące są również wyniki tego badania, jeśli chodzi o potrzebę czy konieczność pracy mężczyzny na stanowisku nauczyciela edukacji wczesnoszkolnej. Okazuje się, iż deklaratywnie 81% badanych uznało, iż może on pracować w klasach I–III, jednak tylko 14% uznało to za konieczność. Uzasadnienia obecności



męczyzny nauczyciela na tym etapie edukacyjnym można odnaleźć we wskazaniach takich jak: „wprowadza dyscyplinę, brak czasu na rozczulanie», «ma większe zaangażowanie w pracę», «budzi szacunek u dzieci», «pomysłowość w prowadzeniu lekcji», «zburzy to monotoność i jednostajność tego zawodu, chodzi o równowagę, która potrzebna jest dziecku», «jest wzorem dla dzieci», «potrafi się świetnie z dziećmi porozumieć, kontaktować, zapewnić poczucie bezpieczeństwa», «jest mniej emocjonalny, a tym samym sprawiedliwy», «może być lepiej przygotowany do pracy z dziećmi, jest konsekwentny, nie ulega emocjom, sprawi, że chłopcy w klasie nie będą czuć się dyskryminowani», «pokazuje inny wzorzec zachowań, daje poczucie stałości zasad, daje poczucie bezpieczeństwa», «jest odbierany inaczej, porównuje się go np. z ojcem, może uczyć niekonwencjonalnie», «dzieci mają większe możliwości do poznawania świata» (Czaja-Chudyba, Drwal, Włoch, 2017, s. 31). Wśród barier czy ograniczeń dla pracy mężczyzny na tym stanowisku wskazywane były: „obawy przed dwuznacznym zachowaniem się wobec dziewcząt (23% odpowiedzi), agresja i wybuchowość (15% odpowiedzi), mała wrażliwość (15% odpowiedzi), niecierpliwość (11% odpowiedzi), brak delikatności (8% odpowiedzi). Rzadziej pojawiały się takie okoliczności jak: nadmierna krytyczność, niewłaściwa opieka nad dzieckiem, niezrozumienie problemów ucznia, żartowanie w nieprzyzwoity sposób, a także mała otwartość» (Czaja-Chudyba, Drwal, Włoch, 2017, s. 30). Należy zauważyć również, na co wskazują autorki, iż „prawie 1/3 badanych wyrażała się jednak negatywnie o możliwości nauczania przez mężczyznę na tym etapie edukacji, tak artykułując swoje obawy: «mężczyźni jest też trudno z powodu podejścia społeczeństwa, stereotypów», «kobieta ma lepsze podejście do dzieci», «nauczycielki są bardziej troskliwe i opiekuńcze», «mężczyźni zazwyczaj mają mniejszą cierpliwość wobec dzieci, dzieci natomiast nie darzą ich zaufaniem», «uczeń ma większy dystans do mężczyzny», «mężczyzna będzie wzbudzał szacunek u dzieci, ale niekoniecznie u rodziców»» (Czaja-Chudyba, Drwal, Włoch, 2017, s. 31). Wydaje się więc, że największe obawy wzbudza to, iż mężczyzna pracujący w klasach początkowych potencjalnie może (próbować) wykorzystać seksualnie dzieci, dopuścić się aktów molestowania bądź przemocy. Takie wyniki mogą wskazywać na obecność stereotypu pedofila w charakterystyce nauczyciela mężczyzny w edukacji wczesnoszkolnej. Ponadto uczestnicy przytoczonych badań potwierdzają w swoich wypowiedziach i wskazaniach stereotyp, że mężczyzna może gorzej radzić sobie w pracy z małymi dziećmi, w przeciwieństwie do kobiety, która niejako „naturalnie” posiada odpowiednie predyspozycje. Mimo trwających przemian społeczno-kulturowych

wskazane wyniki ukazują więc tradycyjne postrzeganie ról kobiety i mężczyzny, które może być także transmitowane na obszar edukacyjny.

Wyniki badań prowadzonych kilka lat później na grupie 137 studentów pedagogiki przedszkolnej i wczesnoszkolnej w Uniwersytecie Pedagogicznym im. Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie są zbliżone do uzyskanych przez Iwonę Czaję-Chudybę, Beatę Drwal i Magdalenę Włoch (Koperna, 2020), co potwierdza powolność przemian społeczno-kulturowych w zakresie nowego spojrzenia na role kobiety i mężczyzny, również w edukacji. Rezultaty tych badań wskazują, że 58,8% studentów uznało, iż w przedszkolach należy zatrudnić większą liczbę mężczyzn. Co interesujące, 33,3% respondentów nie było w stanie udzielić jednoznacznej odpowiedzi, zaś 5,1% uznało, że w przedszkolach powinno być zatrudnionych mniej mężczyzn. Również w tym badaniu ujawniły się pewne obawy dotyczące podejmowania przez mężczyzn zawodu nauczyciela edukacji przedszkolnej, bo mogłyby to stanowić pewne zagrożenie wykorzystania seksualnego dzieci, co potwierdza obecność stereotypu pedofila. 14,6% respondentów wskazało, że mężczyzna nauczyciel nie powinien pomagać dzieciom w czynnościach samoobsługowych związanych z ubieraniem bądź rozbieraniem się, zaś 27,7% uznało, że mężczyzna nie powinien również pomagać dzieciom w korzystaniu z toalety (Koperna, 2020). W podobnym tonie wypowiadali się także rodzice dzieci w wieku przedszkolnym, wskazując z jednej strony na potrzebę zatrudniania mężczyzn w przedszkolach, a z drugiej na pewne obawy dotyczące tego, iż realizowanie czynności opiekuńczych i tych związanych z samoobsługą przez mężczyznę może jednak stanowić zagrożenie dla dzieci (Koperna, 2019). Uczestnicy omawianych badań wskazali również na kilka charakterystycznych zachowań i cech mężczyzny nauczyciela edukacji przedszkolnej, które potwierdzają stereotyp mężczyzny. Wśród nich znalazły się m.in. niezależność czy pomoc w doświadczaniu rzeczywistości lub chęć uczenia dzieci postawy nakierowanej na zewnątrz, do świata. Z drugiej strony można było dostrzec także tendencję do zauważania bardziej subtelnych cech mężczyzn nauczycieli, związanych z opieką czy dbałością o rozwój społeczno-emocjonalny, co z kolei stanowi stereotypowy atrybut kobiet. Co ważne, wyniki tych badań ukazują również gotowość i chęć współpracy większości (niemal 75%) respondentów – przyszłych nauczycieli edukacji przedszkolnej i wczesnoszkolnej – z mężczyznami nauczycielami, co wskazuje na pragnienie przekraczania stereotypów i pewną otwartość na trwające przemiany społeczno-kulturowe (Koperna, 2020).

W latach 2004–2005 Małgorzata Fuszara z zespołem prowadziła międzynarodowe badania dotyczące mężczyzn realizujących się w zawodach

sfeminizowanych. Poza Polską wzięły w nich udział również Włochy, Dania i Bułgaria (Fuszara, 2008). Badanie objęło mężczyzn pracujących w czterech profesjach, z których dwie były wspólne: nauczyciele nauczania początkowego i pielęgniarze, zaś dwie zostały wybrane oddzielnie w każdym kraju. W Polsce byli to pracownicy socjalni i pracownicy administracji niskiego szczebla. Czynnikiem decydującym o doborze uczestników badań był wybór zawodu, w którym mężczyźni stanowią mniej niż 20% zatrudnionych. Badania miały charakter indywidualnych wywiadów, które z uczestnikami przeprowadzał mężczyzna. Dane z 40 wywiadów, po 10 wywiadów z przedstawicielami każdej z profesji, dostarczają ciekawego spojrzenia na perspektywę mężczyzn pracujących również w edukacji niższego szczebla, pomimo tego, że stanowili oni tylko 25% respondentów. Na podstawie analizy wyników wyłoniono kilka istotnych grup / kategorii czy też obszarów tematycznych, z których każdy może stanowić osobną przestrzeń do dalszych badań. Wśród nich znalazły się następujące kategorie: 1) drogi do zawodu i motywacje do podjęcia pracy; 2) mężczyźni wśród kobiet, odsłona pierwsza: edukacja; 3) mężczyźni wśród kobiet, odsłona druga: praca w sfeminizowanym zawodzie; 4) reakcja otoczenia: bliscy o wyborze zawodu i pracy; 5) reakcja otoczenia: pacjenci, klienci, uczniowie i ich rodzice wobec mężczyzn pracujących w sfeminizowanych zawodach; 6) cechy mężczyzn i kobiet, prace męskie i kobiece; możliwości wzajemnego uczenia się kobiet i mężczyzn; 7) sfery „męskie” i „kobiecy” w pracy i poza nią; 8) bariery w wykonywaniu zawodu; 9) możliwość i sposoby zmiany sytuacji.

W przypadku kategorii drogi do zawodu i możliwości podjęcia pracy uczestnicy omawianych badań mogli być uznani za pionierów, gdyż właściwie nie odwoływali się do przykładów z kręgu bliskich osób (zwłaszcza mężczyzn), którzy przed nimi podjęli pracę w sfeminizowanych zawodach i przełamali w tym zakresie stereotyp płci. Niektórzy mężczyźni zwracali uwagę na kobiety pracujące w zawodzie wykonywanym również przez nich. Należy zaznaczyć, że nauczyciele byli jedyną badaną grupą, w której dostrzeżono „tradycje rodzinne” dotyczące wykonywania tego zawodu. Profesja ta wykonywana była jednak przez matki, nie zaś przez innych mężczyzn – ojców, dziadków czy wujków.

Wśród dróg „dojścia” do zawodu wskazywane były również pewne kategorie szczegółowe, takie jak: 1) przypadek, który ma również różne, niejednolite „odsłony” związane z uznaniem pracy w sfeminizowanym zawodzie za przejściową, tymczasową bądź związaną z koniecznością znalezienia stabilnego zatrudnienia. Co ciekawe, za takie uważane było (a często nadal jest) zatrudnienie w sektorze publicznym, państwowym. Wybór zawodu uznawanego za kobiecy podyktowany

był często warunkami czy sytuacją gospodarczą (np. bliskość miejsca pracy, możliwość zatrudnienia po studiach); 2) od przypadku do świadomego wyboru – kategoria łącząca się z przekonaniem, że podjęta praca jest interesująca, spełnia przynajmniej część oczekiwań – to wskazanie stosunkowo wielokrotnie padało z ust nauczycieli, dla których często przypadkowy okazywał się pierwszy kontakt zawodowy z przedszkolem czy szkołą, natomiast kolejne kroki w kierunku zatrudnienia w sektorze edukacji podejmowane były bardziej świadome. W efekcie wybór okazywał się właściwy. Co interesujące, mężczyźni rozpoczynali pracę w placówce oświatowej od stanowisk wspomagających czy zastępujących nauczycieli, a mimo to nie wahali się podjąć tego typu zatrudnienia pomimo nieco niższego statusu osoby asystującej nauczycielowi. W tej grupie zawodowej ważne okazało się stopniowe „dochodzenie do zawodu” – poprzez wcześniej podejmowany wolontariat, praktyki studenckie, grupy oazowe, opiekę nad dzieckiem z trudnościami czy mniejszy wymiar czasu pracy w świetlicy; 3) świadomy wybór, motywacje wyboru tego właśnie zawodu – była to kategoria przeważająca wśród badanych osób, związana z zainteresowaniem profesją. W przypadku nauczycieli istotnym motywem był także satysfakcjonujący kontakt z małymi dziećmi.

Kategoria „mężczyźni wśród kobiet, odsłona pierwsza: edukacja” dotyczy sytuacji, w której badani mężczyźni zaznaczali, że doświadczyli feminizacji swojego środowiska już w trakcie swojej edukacji, np. w szkole średniej bądź na studiach, gdzie przeważały uczennice / studentki. W czasie edukacji, głównie na studiach, mężczyźni nie czuli się dyskryminowani, a często nawet odkrywali, że ich mała liczebność może być zaletą, pozytywnym wyróżnieniem, akceptacją, pewnym faworyzowaniem. Zauważali, że ich „wyjątkowość” mogła im pomóc w zdobyciu wiedzy i doświadczeń. Podkreślali, iż władzom uczelni zależy na obecności mężczyzn na sfeminizowanych kierunkach studiów, a niektórzy z wykładowców odczuwali coś w rodzaju „męskiej solidarności”. Ponadto mężczyźni w czasie studiów czuli się dobrze wśród koleżanek, które często im pomagały. Mając okazję do porównania środowiska edukacyjnego z przewagą kobiet w stosunku do środowiska z przewagą mężczyzn, uważali, że lepiej odnajdują się wśród kobiet, które np. były bardziej komunikatywne. Elementy podejrzliwości co do obecności mężczyzn w sfeminizowanym środowisku edukacyjnym pojawiały się jedynie wówczas, gdy traktowano ich wybór ścieżki edukacyjnej jako możliwości „ucieczki” przed służbą wojskową. Istotne może być również to, że badani wskazywali, iż nie wszyscy uczący się z nimi mężczyźni kończyli dany etap edukacji i uzyskiwali dyplom. Co ciekawe, wyniki badań nie wskazują na to, by mężczyźni

traktowani byli podejrzliwie ze względu na stereotypowe postrzeganie ich jako np. pedofili czy osób zniewieściałych.

Kategoria trzecia, „mężczyźni wśród kobiet, odsłona druga: praca w sfeminizowanym zawodzie” obejmowała wyniki analiz pracy zawodowej. Również w tym środowisku mężczyźni czuli się akceptowani, a nawet hołubieni przez kobiety, a bycie „rodzynkiem” wśród grona pracowników wskazywali jako na sytuację korzystną. Zauważali opiekuńczość i chęć pomocy ze strony kobiet w stosunku do nich, wsparcie w realizacji zadań zawodowych, zwłaszcza na początku, a także na współpracę z nimi. Na dzielenie się kobiet wiedzą i umiejętnościami wskazywali szczególnie nauczyciele nauczania początkowego: „zwracali uwagę, że praca z dziećmi wymaga innego podejścia niż to, które znali ze swoich doświadczeń, np. przejmowanych od ojców” (Fuszara, 2008, s. 340). Warto zaznaczyć, że uczestnicy badania dostrzegali swoją pewnego rodzaju uprzywilejowaną pozycję również w kontakcie z pracodawcą, co mogli odczuć np. na etapie rekrutacji. Zaznaczali, że osoby ich zatrudniające ceniły większą elastyczność mężczyzn (brak konieczności przechodzenia na urlop macierzyński), zauważali też zjawisko tzw. ruchomych schodów i większe możliwości w zakresie zajmowania stanowisk kierowniczych przez mężczyzn w zawodach sfeminizowanych, co w dalszym ciągu potwierdza trudną sytuację kobiet na rynku pracy (Mandal, 2007). Wśród tych trudności wskazywali, iż zawody „kobiece” są niskopłatne, mało atrakcyjne i związane z niskimi stanowiskami. Rzadko wskazywano na sygnały mogące świadczyć o dyskryminowaniu mężczyzn ze względu na płęć podczas przyjmowania ich do pracy (wtedy brano pod uwagę funkcjonujące stereotypy). Pojawiały się również wypowiedzi, iż chcieliby mieć w pracy również kolegów. Zauważali także, iż większe znaczenie dla jakości pracy niż płęć można przypisać różnicy wieku lub różnym etapom życia pracowników, co może generować trudności w komunikacji i relacjach interpersonalnych.

Analiza wyników należących do kategorii „reakcja otoczenia: bliscy o wyborze zawodu i pracy” wykazała, że reakcje te były w większości życzliwe, a mężczyźni ceniłi za to, że dokonali wyboru zawodu, który ich interesuje i spełnia ich ambicje. Nauczyciele edukacji przedszkolnej wspominali o „pozytywnym zdziwieniu”, zaciekawieniu otoczenia, zwłaszcza kobiet. Wątpliwości wiązały się z „życziwą obawą”, czy mężczyźni poradzi sobie na nietypowym stanowisku (np. w pracy z dużą grupą dzieci). Rzadko pojawiały się niezbyt przychyłne reakcje, jak np. ironia czy złośliwe żarty, których uzasadnieniem były zwykle niskie zarobki i brak możliwości utrzymania rodziny, co wiąże się ze stereotypem mężczyzny tzw. żywiciela rodziny. Należy zauważyć, że mężczyźni radzili sobie

z tą sytuacją, podejmując się dodatkowych form zatrudnienia. Badani nauczyciele podkreślali także, że ich „zawód wykonywany był przez mężczyzn, którzy go stworzyli, a następnie dopiero przewagę uzyskały w nim kobiety” (Fuszara, 2008, s. 344), w związku z tym należy traktować tę profesję nie jako „kobiecą”, a jedynie „statystycznie sfeminizowaną”.

Kolejna kategoria, „reakcja otoczenia: pacjenci, klienci, uczniowie i ich rodzice wobec mężczyzn pracujących w sfeminizowanych zawodach”, zawierała wyniki badań na temat reakcji społeczeństwa. Podkreślano przede wszystkim zdziwienie. Wśród badanych mężczyzn nauczycieli (wychowania przedszkolnego lub nauczania początkowego) dominowało przekonanie o potrzebie zatrudniania mężczyzn w pracy z małymi dziećmi. „[Badani] niemal jednogłośnie podkreślają, że w dzisiejszych czasach mężczyźni są bardzo potrzebni w tych zawodach. Dzieci często nie mają kontaktu z ojcem i «pan» w szkole czy przedszkolu może jako jedyny dawać przykład roli, a niekiedy być nawet kimś w rodzaju substytutu ojca” (Fuszara, 2008, s. 348). Mężczyźni ci zwracali uwagę na analogię między rodziną a przedszkolem i uważali, że w zawodach nauczycielskich pracować powinno tyle samo kobiet, co mężczyzn oraz wskazywali na to, że rodzice dzieci w wieku przedszkolnym są zadowoleni, że ich pociechami w przedszkolu zajmuje się mężczyzna.

Kolejną wyłonioną w omawianym badaniu kategorią były „cechy mężczyzn i kobiet, prace męskie i kobiece; możliwości wzajemnego uczenia się kobiet i mężczyzn”. Uczestnicy badań uważali, że do wykonywanych przez nich zawodów nadają się zarówno kobiety, jak i mężczyźni, choć prezentowali wysokie mniemanie o mężczyznach wykonujących ten sam zawód. Co jednak istotne, okazało się, że dzielą oni wiele stereotypów dotyczących płci, mimo iż dokonali niestereotypowego wyboru drogi zawodowej. Posługują się np. stereotypami dotyczącymi siły fizycznej mężczyzn, ich opanowania czy łatwości podejmowania decyzji i lepszej organizacji pracy. „Mężczyźni przypisują mężczyznom obiektywizm, dystans, potrzebny w wykonywaniu pracy chłód (przeciwstawiany emocjonalności kobiet), a nawet większe zdolności do negocjacji” (Fuszara, 2008, s. 349). W sposób stereotypowy badani postrzegają również kobiety, przypisując im „cechy miękkie”, np. łagodność, cierpliwość, współczucie czy uśmiech, a także empatię, ciepło, które uważają za „bardzo cenne i pożądane przy wykonywaniu zawodu”. Podkreślają, że mogą się ich od kobiet uczyć i w ten sposób „łagodnieć”, stać się „bardziej kulturalni i empatyczni”. Z drugiej strony badani zaznaczali, że ci, którzy realizują się w zawodach sfeminizowanych, posiadają specyficzne zainteresowania, podejście, „mają już wcześniej ukształtowane specyficzne cechy, zwykle



przypisywane kobietom, nie godzą się na tradycyjną rolę męską” (Fuszara, 2008, s. 350). Ponadto „o ile badani stereotypowo widzą kobiety i ich cechy, o tyle za-uważają specyficzne cechy pracujących w tym zawodzie mężczyzn, przypisując im nie tylko stereotypowe cechy męskie, ale też inne cechy, które odróżniałyby ich od «przeciętnego» mężczyzny” (Fuszara, 2008, s. 350). Co ciekawe, pracownicy socjalni i nauczyciele podkreślali wagę wspólnej pracy kobiet i mężczyzn. Większość badanych uważała również, że w zawodach sfeminizowanych powinno pracować więcej mężczyzn, choć niektórzy stwierdzili, że wzrost liczby mężczyzn zmieniłby ich „komfortową sytuację” bycia „rodzynkiem” wśród kobiet na nieco gorszą, mniej „uprzywilejowaną”.

W kategorii siódmej, „sfery «męskie» i «kobiece» w pracy i poza nią”, znalazły się wskazania dotyczące oczekiwań odnoszących się do wykonywania prac, do których cechy przypisywane kobietom i mężczyznom są potrzebne. Mężczyźni napotykali więc oczekiwania związane z pracami fizycznymi. Mówili również, że od kobiet oczekuje się wykonywania prac manualnych, nawet wówczas, gdy powinien je podjąć mężczyzna. Analizom zostały poddane również wypowiedzi odnoszące się do działań w sferze prywatnej. Respondenci podkreślali swoją większą aktywność w wykonywaniu obowiązków domowych w stosunku do mężczyzn ze starszego pokolenia (np. własnych ojców), lecz wiązali tę sytuację z przemianami obyczajowymi i sposobem, w jaki zostali wychowani, nie zaś z wykonywanym przez nich zawodem. Niektórzy sądzili także, iż „dzięki umiejętnościom zdobytym w pracy i uwrażliwieniu na wywiązywanie się z roli ojca więcej czasu niż «przeciętni» mężczyźni poświęcają swoim dzieciom, a nabyte umiejętności (np. pielęgnacyjne) pozwoliłyby im w pewnych okolicznościach, «w razie czego», wykonywać zajęcia zwykle niewykonywane przez mężczyzn” (Fuszara, 2008, s. 353). Jedynie starsi badani mężczyźni podkreślali, iż w życiu prywatnym (innym niż zawodowe) starają się zachować męskość, rozumianą w sposób stereotypowy, a przejmowanie cech od kobiet traktowali jako zagrażające. Wyniki te ukazują, że w starszym pokoleniu stereotypy dotyczące płci są bardzo mocno zinternalizowane. Niezmiernie ciekawa w kontekście analizy kategorii zmiany oraz przemian społeczno-kulturowych staje się wysnuta przez osoby prowadzące badanie hipoteza, która wymagałaby jednak sprawdzenia w kolejnych badaniach. „Głosiłaby [ona], że w starszych rocznikach mężczyźni wykonujący zawód sfeminizowany, na skutek zinternalizowania stereotypów związanych z płcią, mieli (i do dziś mają) potrzebę «obrony swojej męskości», a w młodszych pokoleniach już jej nie mają, gdyż następujące w ostatnim okresie zakwestionowanie stereotypów związanych z płcią, dekonstrukcja «męskości» i «kobiecości» oraz pokazanie



ich społecznych, a nie biologicznych źródeł pozwala na inne spojrzenie i rozumienie swojej roli zarówno zawodowej, jak i płciowej” (Fuszara, 2008). Można zatem tutaj zauważyć wyraźną zmianę pokoleniową, związaną z dekonstrukcją stereotypowego rozumienia płci oraz z przekonaniem, że nowe cechy wzbogacają ludzi (a nie są – w przypadku mężczyzn – zagrożeniem dla ich męskości) oraz że zawód można wykonywać ze względu na predyspozycje, zainteresowania i możliwość zatrudnienia, nie zaś stereotypowe z nim skojarzenia.

Z analiz wyników badań prowadzonych przez zespół Małgorzaty Fuszary wyłoniła się również grupa / kategoria dotycząca barier w wykonywaniu zawodu nauczyciela, a w związku z tym niezbyt dużej chęci wykonywania go przez mężczyzn. Wśród wskazanych ograniczeń znalazły się: niskie zarobki, brak atrakcyjnej ścieżki awansu, mała wiedza o tym zawodzie i rodzaju pracy wykonywanej w jego ramach, obecne, choć w opinii badanych mężczyzn nonsensowne, stereotypy dotyczące podziału zawodów na „kobiece” i „męskie” oraz te, które obejmują charakterystykę mężczyzn zatrudnionych w zawodach „kobięcych” (np. „zniewieściałość” czy podejrzenia i żarty na temat ich seksualności). W przypadku mężczyzn pracujących na stanowiskach nauczycieli wychowania przedszkolnego i edukacji wczesnoszkolnej podkreślano także konieczność zachowania ostrożności i unikania zachowań, które mogą przejawiać kobiety. Ostrożność ta związana jest z obecnymi w społeczeństwie opiniami na temat molestowania dzieci przez mężczyzn oraz z nagłaśnianiem przez media tego typu zdarzeń, w związku z czym mężczyźni ci starają się zachować dystans, unikają bliskiego kontaktu fizycznego z dziećmi, a komfort emocjonalny starają się zapewnić swoim wychowankom w inny sposób niż poprzez bliskość fizyczną.

Uczestniczący w omawianych badaniach mężczyźni wskazywali również na pewne zmiany, które mogłyby zajść w kontekście feminizacji wykonywanych przez nich zawodów. Opowiadali się raczej za wyrównywaniem proporcji płci, a nawet za zwiększeniem liczby mężczyzn w tych profesjach. Podkreślali tu zwłaszcza znaczenie takiej sytuacji dla odbiorców ich usług – np. uczniów czy pacjentów. Mężczyźni wymieniali również zmiany, jakie mogłyby zajść w przypadku wzrostu liczby mężczyzn pracujących w zawodach sfeminizowanych: podniesienie się prestiżu tych zawodów oraz szacunek do nich, a także zmiany związane ze stereotypami dotyczącymi płci w realizacji zadań zawodowych. Uczestnicy badań mówili również o możliwościach podejmowania konkretnych działań mogących zminimalizować istniejące bariery: podniesienie wynagrodzeń; dokładne pokazanie społeczeństwu, na czym polega praca, którą mężczyźni wykonują (np. kampanie informujące); praktyki zawodowe; prowadzenie działań mających

na celu zwalczanie stereotypów dotyczących płci i podział na zawody „kobiecy” i „męskie” (np. kampanie medialne) oraz ukazanie zalet wspólnej pracy kobiet i mężczyzn, a także wskazywanie, że mężczyźni w zawodach sfeminizowanych są potrzebni i dobrze się w nich sprawdzają (kampanie i kursy, szkolenia prowadzone przez mężczyzn wykonujących te zawody) (Fuszara, 2008).

Omówione pokrótce badanie jakościowe wskazuje na to, iż mężczyźni czują się dobrze w zawodach sfeminizowanych oraz są raczej pozytywnie postrzegani przez społeczeństwo. Pomimo istniejących stereotypów płci w obszarze pracy zawodowej wydaje się, że trend związany z przemianami społecznymi i kulturalnymi w zakresie ról płciowych powoli wpisuje się na stałe w rzeczywistość społeczną.

Innym ciekawym badaniem, również o charakterze jakościowym, do którego także warto się odnieść, jest to przeprowadzone przez Karinę Jankowską (2008). Autorka przeprowadziła wywiady z mężczyznami pracującymi jako nauczyciele na nieco wyższych etapach edukacyjnych (gimnazjum, liceum) i analizowała kategorie podobne do tych, które wyróżnione zostały w badaniu omówionym wcześniej. Jankowska podkreśliła, że znaczącą hipotezą badawczą przeprowadzonych przez nią badań był fakt, iż ich uczestnicy odrzucają hegemoniczny model męskości i jej tradycyjny paradygmat zbudowany na silnym dualizmie ról płciowych (Jankowska, 2008). Zdaniem badaczki mężczyźni podejmujący się pracy w sektorze edukacji wybierają nowy paradygmat, charakteryzujący męskością raczej jako współdziałanie niż dominację oraz równość i partnerstwo mężczyzn i kobiet, a także możliwość wyrażania uczuć i pragnień przez mężczyzn. Warto zaznaczyć, że w paradygmacie tym tożsamość mężczyzny może wynikać z jego indywidualnych wyborów, a nie z narzuconego, odpornego na zmiany wzorca (Jankowska, 2008). Autorka badania zakładała również, że ze względu na różne wzorce męskości i różne oczekiwania społeczne mężczyźni mogą mieć kłopot z opisaniem własnej tożsamości płciowej oraz że będą na różne sposoby potwierdzali swoją męską tożsamość. Badania prowadzone były w latach 2006–2007 na grupie 14 mężczyzn pracujących na stanowiskach nauczyciela w warszawskich gimnazjach i liceach, w których dbano o względnie równą liczbę nauczycieli i nauczycielek, ponieważ w klasach niektórych szkół funkcjonowało „podwójne wychowawstwo” – do prowadzenia klas przydzielonych było dwoje wychowawców – kobieta i mężczyzna. Warto dodać, że część badanych była zatrudniona w szkołach prywatnych, co wiązało się z wyższym wynagrodzeniem niż w szkołach państwowych. Autorka włączyła do badań również kobiety nauczycielki (13 uczestniczek), gdyż interesowała ją ich perspektywa dotycząca nauczycieli mężczyzn.

W artykule tym skoncentrowano się na przytoczeniu jedynie wyników ukazujących funkcjonowanie mężczyzn w zawodzie nauczycielskim.

Karina Jankowska wyróżniła następujące obszary: 1) motyw wyboru zawodu; 2) reakcja otoczenia; 3) stosunek do wykonywanego zawodu; 4) relacje ze współpracownikami; 5) relacje z uczniami; 6) awans zawodowy; 7) stosunek do własnej płci.

Również w tym badaniu wśród najważniejszych motywów podjęcia zawodu nauczyciela przez mężczyzn były: przypadek (który z czasem stał się również świadomą decyzją o pozostaniu w zawodzie), ograniczone możliwości podjęcia pracy w innych zawodach oraz zainteresowanie tą konkretną pracą, a zatem świadoma i przemyślana decyzja o wyborze drogi zawodowej. Wyniki te korespondują z rezultatami uzyskanymi przez Małgorzatę Fuszarę z zespołem.

Badani nauczyciele spotykali się z różnymi reakcjami otoczenia na wybór ich ścieżki kariery. Były one zarówno pozytywne, jak i neutralne oraz negatywne. Wśród reakcji negatywnych mężczyźni wymieniali ironię, współczucie i politowanie, co zwykle uzasadniane było niskimi zarobkami, złą jakością pracy i brakiem ambicji. W badaniu Jankowskiej ujawnił się również mocno zakorzeniony w polskim społeczeństwie stereotyp mężczyzny tzw. głównego żywiciela rodziny, co szczególnie dla nauczycieli mężczyzn, przy niskich zarobkach, staje się trudne do zrealizowania. Wydaje się, że mężczyźni ci, niezależnie od etapu edukacyjnego, na którym pełnią rolę nauczyciela, podejmują różnorakie dodatkowe zajęcia, aby choć w części sprostać tym oczekiwaniom. „Presja społeczna, potrzeba akceptacji społecznej i wypełnienia swej roli społecznej są tak silne, że kosztem wolnego czasu, a także zdrowia przyjmują dodatkowe prace, tym samym poddając się narzuconym wzorcom społecznym i utrwalając stereotypowy obraz swej płci” (Jankowska, 2008, s. 366).

Jeśli chodzi o stosunek do wykonywanego zawodu, badani przez Jankowską mężczyźni stosowali różne techniki w celu potwierdzenia, że zawód przez nich wykonywany nie należy do profesji kobiecych. Mężczyźni ci odrzucali stwierdzenie, że wykonują profesję kobiecą, a wskazywali jedynie, iż kobiet w tym zawodzie jest statystycznie więcej. W sposób stereotypowy uzasadniali również, dlaczego kobiety pracują jako nauczycielki. Wspominali, że raczej nie utrzymują one rodzin, więc mogą sobie pozwolić na nisko płatną pracę, w przeciwieństwie do mężczyzny ukazywanego jako głowa rodziny. Ponownie jako ich największy problem w wykonywaniu zawodu nauczyciela został wskazany aspekt finansowy, a ponadto: przepracowanie, brak wolnego czasu, złe warunki pracy i dodatkowe obowiązki zawodowe. Co więcej, niskie zarobki mężczyzny wobec wysokich

zarobków kobiety (np. partnerki) mogły stać się źródłem frustracji i konfliktów (Jankowska, 2008). W wypowiedziach pojawiła się również kwestia konieczności zachowania ostrożności w zachowaniach wobec uczennic, aby nie zostać posądzonym niesłusznie o molestowanie seksualne, a także konieczność udowadniania koleżankom swoich kompetencji.

Podobnie jak we wcześniejszym badaniu mężczyźni wskazywali także zalety swojej płci w zawodzie: m.in. dobry kontakt z rodzicami i innymi nauczycielami. Nie dostrzegali oni jednak szczególnych przywilejów czy sposobów ich faworyzowania ze względu na płeć, choć na te zwracały uwagę badane przez autorkę kobiety (np. łagodniejsze podejście dyrektorów do mężczyzn, rozumienie konieczności podejmowania przez nich dodatkowych prac w celu zwiększenia zarobków z racji bycia żywicielami rodziny, usprawiedliwianie ich niedociągnięć i podejmowanie w ten sposób prób zachęcenia mężczyzn do pracy w tym zawodzie). Co ciekawe jednak, badani przyznawali, że ich płeć mogła mieć znaczenie przy zatrudnieniu ze względu na prowadzenie przez dyrektorów polityki równoważenia płci na stanowiskach nauczycielskich, co widzieli jako działania korzystne przede wszystkim ze względu na uczniów i równowagę w gronie nauczycielskim. Uczestnicy badań odnosili się także do modelu tradycyjnej rodziny, w której ważną postacią obok matki jest również ojciec. Pojawiło się stwierdzenie, iż w szkolnictwie powinno być więcej kobiet ze względu na ich predyspozycje i większe zaangażowanie. Przyjmowanie mężczyzn do pracy w zawodzie nauczyciela mogłoby być uzasadnione, o ile nie byłoby oni „zniewieściami”. Według respondentów tego badania prestiż zawodu niekoniecznie zależy od płci, ale od jakości wykonywanej pracy oraz jej warunków, a także kompetencji pracowników oraz wysokości zarobków. W tym aspekcie zatem dość wyraźnie można dostrzec związane z płcią stereotypy funkcjonujące w obszarze opieki i wychowania.

W przypadku relacji ze współpracownikami i atmosfery w miejscu pracy badani mężczyźni dobrze oceniali ten aspekt pracy zawodowej, wskazując jednak, że znaczenie mają tutaj raczej osobowość czy szczególne cechy współpracowników, a nie ich płeć. Ciekawe jest to, iż respondenci nie zauważyli oznak jakiegokolwiek szczególnej męskiej solidarności – mówili o tym w kategoriach sporadyczności i raczej żartobliwie. Najbardziej widocznym przejawem tej solidarności był męski uścisk dłoni na powitanie (jedynie w gronie mężczyzn, z pominięciem nawet obecnych w pomieszczeniu / przestrzeni kobiet).

Wypowiedzi respondentów w obszarze relacji z uczniami były dość zróżnicowane, szczególnie w kontekście częstego utożsamiania roli mężczyzny nauczyciela z rolą ojca. Niektórzy badani wskazywali na aspekt wychowawczy pracy

i uznawali, że czasem mogą pełnić tę rolę wobec uczniów, co przynosi im radość i satysfakcję. Inni natomiast nieco się od niej dystansowali, uznając, że pewien rodzaj zastępowania ojca wynika raczej z oczekiwań dyrekcji i rodziców. Preferowali tutaj określenia związane z byciem raczej pozytywnym modelem odpowiedzialnego dorosłego. Pojawiły się także odpowiedzi, które wskazywały na odrzucenie tej roli w pracy zawodowej. Uczestnicy badań uzasadniali, że nie są zastępczymi ojcami czy wychowawcami, ale nauczycielami, wysuwając na pierwszy plan aspekt dydaktyczny zawodu. W przypadku zagadnienia związanego ze zróżnicowanym stosunkiem nauczycieli i nauczycielek do uczniów niektórzy badani mężczyźni wskazywali raczej na istotną rolę charakteru i osobowości bądź wiek nauczyciela, inni natomiast odwoływali się do różnych cech osobowościowych kobiet (łagodność, łatwiejsza zmiana zdania, emocjonalność) i mężczyzn (stanowczość, wprowadzanie dyscypliny, wzbudzanie poczucia respektu wśród uczniów wobec nauczyciela, opanowanie) i stąd wynikające odmienne podejście uczniów do uczniów.

W obszarze awansu zawodowego dostrzegano raczej ograniczone możliwości rozwoju kariery zawodowej i tzw. zjawisko lepkiej podłogi. W opinii badanych ścieżka awansu w zawodzie nauczyciela jest „biurokratycznym wymysłem, obciążonym przymusem spreparowania ogromnej ilości papierów i niewiele ma wspólnego z prawdziwymi osiągnięciami zawodowymi” (Jankowska, 2008, s. 375). Awans zawodowy realizowany jest ze względu na oczekiwania dyrekcji i możliwość niewielkiego podniesienia wynagrodzenia, nie zaś np. z chęci rozwoju osobistego. Co ciekawe, niemal wszyscy nauczyciele uznali również, że nie są zainteresowani stanowiskiem kierowniczym, co przeczy temu, iż mężczyźni realizują się zawodowo na wysokich stanowiskach i dążą do nich w swojej karierze zawodowej. Mimo to badani dostrzegli fakt, iż mężczyznom łatwiej niż kobietom jest zająć takie stanowisko ze względu na oczekiwania społeczne i stereotypowe postrzeganie mężczyzn jako tych, którzy wzbudzają większy respekt i szacunek.

W kontekście analizy stosunku do własnej płci Karina Jankowska skupiła się na problematyce mężczyzny metroseksualnego i zauważyła, że badani mężczyźni w mniejszym lub większym stopniu identyfikują się z tym wzorcem męskości, odwołując się głównie do dbałości o higienę i ubiór, a także do wyrażania emocji. Jedynie niektóre wypowiedzi świadczyły o odrzuceniu tego modelu i uznaniu go za „zniewieściały” Warte podkreślenia jest to, że badani mieli trudności w opisanu, jakimi są mężczyznami, i określali siebie jako „normalni”. Wśród ciekawych wypowiedzi znalazły się odwołania do akceptowalnych pierwiastków żeńskich i męskich w badanym, przełamywania stereotypu „twardego” mężczyzny poprzez

możliwość okazywania emocji i uczuć, prezentowania cech takich jak opiekuńczość, cierpliwość, partnerstwo czy nowoczesność. Owe trudności Jankowska uzasadniła istniejącym „kryzysem męskości” i problemami ze zdefiniowaniem własnej męskości. Ważne zaznaczenia są także stwierdzenia związane z tym, że część mężczyzn musiała czasami na różne sposoby udowodniać swoją męskość, co wiązało głównie z możliwościami utrzymania rodziny lub przekonaniem innych, że nie są zniewieściami mimo wykonywania sfeminizowanego zawodu. Takie sytuacje mogą z kolei świadczyć o to, że „walka” na polu rekonstrukcji tożsamości współczesnego mężczyzny trwa nadal i odbywa się pomiędzy pragnieniem zachowania patriarchalnego *status quo* mężczyzny silnego i dominującego a poszukiwaniem tożsamości nowej, odpowiadającej na przemiany współczesnego świata.

W analizach pojawiała się również problematyka dotycząca stereotypów płci i tradycyjnego podziału ról, a wypowiedzi uczestników badań świadczyły o ich ścieraniu się. Mężczyźni wskazywali np., że poglądy dotyczące pracy mężczyzn wykonywanej w celu utrzymania rodziny i pracy kobiet wykonywanej, by „odłożyć sobie pieniądze”, nie do końca jest zgodne z rzeczywistością i ich przekonaniami, choć stereotyp ten może nadal funkcjonować. Za wzór obierali model partnerski, w którym zarówno kobieta, jak i mężczyzna w odpowiednim dla siebie stopniu realizują się zawodowo, i nie podzielali poglądu, iż mężczyźni są bardziej zaangażowani w pracę, ambitni i żądni sukcesu, wskazując, że obecnie takie cechy można przypisać także kobietom. Dążenie do sukcesu przez mężczyzn uzasadniali „męską naturą” i chęcią rywalizacji, wolą walki, ambicją bądź potrzebą udowodnienia czegoś. Na podstawie uzyskanych przez Karinę Jankowską wyników można zauważyć przemiany dotyczące stosunku mężczyzn do rodziny. Respondenci uznali ją mianowicie za dobro najwyższe, dla którego mogliby nawet – w razie potrzeby – zrezygnować z kariery zawodowej. Mężczyźni skłonni byliby również poświęcić swój wolny czas, aby ich partnerki podjęły lepiej płatne i satysfakcjonujące prace, choć niektórzy uzależniali tę sytuację od czasu, jaki partnerka musiałaby przeznaczyć na to kosztem rodziny, oraz od korzyści finansowych. Sytuację równego podziału pracy zawodowej między partnerami badani wiązali właśnie z wysokim znaczeniem partnerskiego podziału obowiązków. Różnorodne odpowiedzi zauważone zostały również w kontekście zagadnień dotyczących możliwości wzięcia urlopu rodzicielskiego. Niektórzy mężczyźni uznawali to za oczywistość, niektórzy wskazywali, iż nie chcieliby stracić zbyt wiele ze swojej pracy lub czasu wolnego, choć podjęliby się opieki nad dzieckiem, gdyby była taka konieczność. Podkreślali bardziej znaczącą rolę matki niż ojca w pierwszych chwilach życia dziecka.



Jak zatem wynika z badań Jankowskiej, mężczyzna nauczyciel „jawi się jako osoba ogólnie zadowolona ze swej pracy, z kontaktów ze współpracownikami i uczniami. Z drugiej strony jest to również osoba przepracowana i pozbawiona perspektyw awansu, który mógłby działać motywująco” (Jankowska, 2008, s. 385). Największymi problemami dla mężczyzn nauczycieli okazują się kwestie finansowe, co niewątpliwie stanowi mocne uzasadnienie ich marginalnej obecności w tym zawodzie. Na podstawie wyników przytoczonych badań można stwierdzić, że mężczyźni pracujący na stanowiskach nauczyciela na wyższych etapach edukacyjnych, choć starają się dobrze odnajdywać w zawodzie, to jednak po części doświadczają pewnych stereotypów. Najtrudniejsze okazuje się zmierzenie się ze stereotypem mężczyzny żywiciela rodziny, szczególnie dla przedstawicieli zawodu nauczycielskiego. Drugim stereotypem wydaje się ten, który wskazuje na „zagrożenie zniewieścieniem” mężczyzny przebywającego w gronie pracujących z nim kobiet. Na uwagę zasługują wypowiedzi, z których wynika, że mężczyźni przywiązują większą wagę do jakości wykonywanej przez siebie pracy, co według nich może podnieść prestiż zawodu nauczyciela w opinii społeczeństwa, oraz do przewagi cech charakteru nad płcią. Cechy charakteru czy osobowości okazują się bardziej znaczące niż płeć, zarówno dla budowania relacji z innymi w miejscu pracy, jak i dla wypełniania obowiązków zawodowych.

Przytoczone powyżej wyniki badań ukazują różne perspektywy myślenia o mężczyznach pracujących na stanowisku nauczyciela edukacji przedszkolnej lub wczesnoszkolnej, a także na wyższych etapach edukacyjnych. Przedstawione zostały punkty widzenia zarówno nauczycieli klas I–III, studentów pedagogiki, jak i samych mężczyzn pracujących na stanowisku nauczyciela.

Warto podkreślić, że wszystkie badane grupy w mniejszym lub większym stopniu wskazują na potrzebę zatrudniania mężczyzn w placówkach edukacji przedszkolnej, choć zauważalne są również pewne obawy wynikające z istnienia w społeczeństwie stereotypów dotyczących płci. Rezultaty badań obejmujących samych mężczyzn świadczą o tym, że wybór przez nich pracy na stanowisku nauczyciela ostatecznie, mimo pewnej przypadkowości, staje się świadomy i przemyślany, a w konsekwencji tego mężczyźni czują się dobrze, realizując swoje obowiązki zawodowe. Wydaje się, że praca codzienna przynosi im radość i satysfakcję. Cieniem jednak kładą się na niej problemy związane z aspektem ekonomicznym czy prestiżem zawodu oraz ogólne stereotypy społeczne związane z obecnością mężczyzny w zawodzie sfeminizowanym. Przekonania, które funkcjonują na ich temat w społeczeństwie, często opierają się właśnie na stereotypach dotyczących zarówno mężczyzn jako takich, jak i mężczyzn zajmujących



się dzieckiem. Szczególnie istotne staje się również postrzeganie mężczyzn przez pryzmat feminizacji zawodu, co także generuje specyficzne sposoby myślenia o nich. Uzasadnione jest zatem stwierdzenie Iwony Czai-Chudyby, Beaty Drwał oraz Magdaleny Włoch, że „przekonanie o niewielkiej liczbie mężczyzn pracujących w edukacji, przede wszystkim w edukacji pierwszego etapu, jest więc uwarunkowane czynnikami natury raczej socjologicznej, przyjmującymi postać uprzedzeń” (Czaja-Chudyba, Drwał, Włoch, 2017, s. 28). Istotnym stereotypem staje się ten, który charakteryzuje mężczyznę przez pryzmat dobrze zarabiającego żywiciela rodziny, wykonującego prestiżowy zawód. Wydaje się ponadto, że przekonanie to bywa silniejsze niż stereotyp związany z potencjalnym zagrożeniem molestowaniem seksualnym dzieci czy przemocą ze strony mężczyzn lub stereotyp odnoszący się do „zniewieścienia” mężczyzn czy ich orientacji seksualnej.

### Podsumowanie

Problematyka mężczyzn pracujących w zawodzie nauczyciela, szczególnie nauczyciela edukacji przedszkolnej, może być niezwykle interesująca dla badaczy zajmujących się pedeutologią. Jest to obszar słabo poznany, wymagający poświęcenia mu uwagi i pozwalający na zgłębianie bardzo wielu aspektów nie tylko w ramach pedagogiki, ale również umożliwiający prowadzenie interdyscyplinarnych analiz we współpracy z przedstawicielami innych nauk społecznych, takich jak psychologia czy socjologia.

W artykule zostały przedstawione badania, które mogą wyznaczyć pewne kierunki tychże analiz, a w konsekwencji stać się przyczynkiem do poszukiwania pewnych tendencji i trendów związanych z obecnością mężczyzn w edukacji. Efektem tych działań stałoby się uczynienie problematyki mężczyzn nauczycieli edukacji przedszkolnej kategorią obecną w dyskursie naukowym w Polsce.

Na podstawie przytoczonych badań można określić kilka potencjalnych obszarów wartych zgłębienia. Wśród nich np.:

1. charakterystyka osobowościowa i poziom kompetencji mężczyzn pracujących na stanowiskach nauczycieli edukacji przedszkolnych oraz kandydatów do tego zawodu z określeniem możliwych profiliw charakterologicznych bądź społeczno-psychologicznych takich osób;
2. potrzeby mężczyzn pracujących na tych stanowiskach, z uwzględnieniem możliwości ich rozwoju oraz radzenia sobie ze wskazanymi w badaniach barierami;

3. doświadczenia związane ze stereotypowym postrzeganiem mężczyzn w edukacji oraz możliwości przeciwdziałania stereotypom dotyczącym płci.

Ciekawym aspektem działań badawczych mogłoby być również wskazanie możliwych implikacji praktycznych. Na podstawie przytoczonych badań wydaje się, że szczególnie zasadna staje się szeroko rozumiana edukacja społeczeństwa w celu przeciwdziałania stereotypowemu postrzeganiu mężczyzn w edukacji, co mogłoby być wpisane w szerszy trend socjologiczny dotyczący zmian w zakresie tożsamości płciowej w społeczeństwach i zachwiania tradycyjnie rozumianej tożsamości męskiej. Edukacja ta mogłaby przyjąć postać kampanii medialnych i informacyjnych. Być może ważną rolę mogłyby odegrać środowiska akademickie, będące swoistymi przodownikami zmiany społecznej. W ten sposób przemiany związane z obecnością mężczyzn w edukacji stałyby się jeszcze wyraźniejsze, co wtórnie zaowocowałoby skierowaniem uwagi na tę dotychczas nieobecną w pedagogice kategorię.

**Streszczenie:** Pedagogika jest stosunkowo młodą nauką, której przedstawiciele starają się opisywać, porządkować i wyjaśniać rzeczywistość edukacyjną, będącą przedmiotem analiz tej dziedziny. Niektóre elementy tej rzeczywistości są dobrze zbadane i cieszą się dużą popularnością wśród naukowców, inne wymagają większego zainteresowania. Wśród kategorii nieobecnych w edukacji, zarówno w obszarze badawczym, jak i w praktyce, znajduje się kategoria mężczyzny nauczyciela edukacji przedszkolnej.

Pedeutolodzy dotychczas koncentrowali się raczej na charakterystykach szeroko opisujących zagadnienia dotyczące nauczyciela, ujmując go bądź nieosobowo (uwyppuklając problematykę zawodu nauczycielskiego, czyniąc z nauczycieli bezosobową grupę), bądź prezentując różnorakie konteksty przez pryzmat wysokiej feminizacji zawodu. Celem niniejszego artykułu jest przegląd nielicznych badań obejmujących wskazaną kategorię w perspektywie polskiej, podkreślający aspekt zarówno naukowo-teoretyczny (stan badań), jak i praktyczny (potrzeba obecności mężczyzn na etapie edukacji przedszkolnej) oraz zarysowanie możliwych nowych obszarów badawczych w tym zakresie.

**Słowa kluczowe:** mężczyzna nauczyciel edukacji przedszkolnej, stereotypy dotyczące płci, feminizacja zawodu nauczyciela, współczesne przemiany społeczno-kulturowe, pedeutologia, edukacja przedszkolna

**Abstract:** Pedagogy is a relatively young science, the representatives of which try to describe, organize and explain the educational reality that is the subject of analyzes in this field. Some elements of this reality are well researched and very popular among scientists, others require more attention. Among the categories absent in education, both in the research area and in practice, there is the category of a male kindergarten teacher.

So far, pedeutologists have focused rather on the characteristics broadly describing the issues related to the teacher, either impersonally (emphasizing the problems of the teaching profession, but making teachers an im-personal group) or presenting various contexts through the prism of the high feminization of the profession.

The purpose of this article is to review the few research studies covering the indicated category in the Polish perspective, emphasizing both the scientific and theoretical (the state of research) and practical aspects (the need for men at the stage of pre-school education) as well as an outline of possible new research areas in this field.

**Keywords:** male kindergarten teacher, gender stereotypes, feminization of a teaching profession, modern social and cultural changes, pedeutology, pre-school education

## Bibliografia

- Arcimowicz, K. (2008a). Przemiany męskości w kulturze współczesnej. W: M. Fuszara (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (s. 21–60). Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Arcimowicz, K. (2008b). Wizerunek ojca w polskich mediach na przełomie XX i XXI wieku. W: M. Fuszara (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (s. 115–150). Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Brzeziński, J. (2021). *Metodologia badań psychologicznych*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Buczkowski, A. (2012). Socjologia płci. W: A. Firkowska-Mankiewicz, T. Kanash, E. Tarkowska (red.), *Krótkie wykłady z socjologii. Przegląd problemów i metod. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej.
- Czaja-Chudyba, I., Drwal, B., Włoch, M. (2017). Mężczyzna jako nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej. *Pedagogika Przedszkolna i Wczesnoszkolna*, 5, 2/2(10/2), s. 19–33.
- Fuszara, M. (2008). Dobrze jest być rodzinikiem, czyli mężczyźni w zawodach sfeminizowanych. W: M. Fuszara (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (s. 329–360). Warszawa: Wydawnictwo Trio.

- Jankowska, K. (2008). Mężczyźni – nauczyciele gimnazjalni i licealni. W: M. Fuszara (red.), *Nowi mężczyźni? Zmieniające się modele męskości we współczesnej Polsce* (s. 361–387). Warszawa: Wydawnictwo Trio.
- Konarzewski, K. (2012). *Sztuka nauczania. Szkoła. Podręcznik akademicki*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Koperna, P. (2020). Male Teachers in Kindergartens: The Perspective of Female Kindergarten Teachers. W: R.P. Lopes, C. Mesquita, E. Mendes Silva, M. Vara Pires (Eds.), *INCTE'20: 5th International Conference on Teacher Education [V Encontro Internacional de Formação na Docência]. Proceedings. Livro de Atas*. Bragança: Instituto Politécnico de Bragança.
- Koperna, P. (2019). Male Teachers in a Kindergarten in the Perception of Parents in Cracow, Poland. W: L. Gómez Chova, A. López Martínez, I. Candel Torres (Eds.), *INTED 2019: 13th International Technology, Education and Development Conference, 11–13 March 2019, Valencia, Spain. Proceedings*. Valencia: IATED Academy.
- Lisowska, E. (2008). *Równouprawnienie kobiet i mężczyzn w społeczeństwie*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Szkoły Głównej Handlowej.
- Mandal, E. (2007). Kobiety i mężczyźni a praca zawodowa. W: Mandal E. (red. nauk.), *W kręgu gender* (s. 79–91). Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Nowak, J. (2009). O nauczycielu przedszkola w świetle teorii i praktyki pedagogicznej. W: B. Kasaacova, M. Cabanova (red.). *Ucitel v preprimarnej a prymarnej edukacji. Teoria, vyskum, vyvoj* (s. 156–176). Bańska Bystrica: Pedagogická fakulta Univerzity Mateja Bela v Banskej Bystrici.
- Nowosad, I., Tomasiak-Abdelsamie, K. (2020). *Przedszkola w Niemczech. Między siłą tradycji a wyzwaniem przyszłości*. Kraków: Wydawnictwo «scriptum».
- Organisation for Economic Co-operation and Development (2021). *Education at a Glance. Distribution of Teachers by Age and Gender*. OECD.Stat. Pozyskano z: [https://stats.oecd.org/?fbclid=IwAR0EufyfwPb7cL2H7E74W64u9cJSGbPO990C5dDe8k00tJb\\_vBI42o8Mufw](https://stats.oecd.org/?fbclid=IwAR0EufyfwPb7cL2H7E74W64u9cJSGbPO990C5dDe8k00tJb_vBI42o8Mufw).
- Pankowska, D. (2014). Kwestia płci i rodzaju – nieobecny „dyskurs” w kształceniu nauczycieli. *Przegląd Badań Edukacyjnych*, 2, s. 129–148.
- Pankowska, D., Chomczyńska-Rubacha, M. (2015). Formalne podstawy edukacji a polityka gender mainstreaming. *Studia Edukacyjne*, 36, s. 55–72.
- Rubacha, K. (2008). Wstęp. W: Z. Kwieciński, B. Śliwerski (red. nauk.), *Pedagogika. Podręcznik akademicki*, t. 1. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.